

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁEM.

EXPRESS

WIECZORNY ILUSTROWANY.



Rok IX | WTOREK, 17-go MARCA 1931 ROKU. | CENA NUMERU 10 GROSZY. | Nr. 76

Zapotrzebowanie robotników rolnych do Francji.

Częstochowa, 17 marca
Ostatnio wpłynęło do PUPP zapotrzebowanie na 900 robotników rolnych, mających w ciągu miesiąca marca wyjechać do Francji na roboty rolne. Zapotrzebowanie obejmuje 390 mężczyzn, 430 kobiet i 40 bezdzietnych małżeństw. Rekrutację robotników przeprowadzają wyłącznie oddziały PUPP w powiecie wieluńskim, ciechanowickim, częstochowskim, tarnowskim i innych.

Łodzianin ma otrzymać 2 i pół miljarða dol.

P. Szlama Wendel, właściciel domu przy ulicy Brzezińskiej № 61 odziedziczy olbrzymią fortunę.

Polski konsulát generalny w Nowym Jorku zajął się już tą sprawą.

Łódź, 17 marca.

Łodzianin p. Szlama Wendel, właściciel domu przy ulicy Brzezińskiej 61, ma odziedziczyć w spadku skromną sumkę... 2 i pół miljarða dolarów!

P. Wendel dowodzi bowiem, na podstawie dokumentów, iż jest spadkobiercą kolosalnej fortuny, pozostałej po miliardarach amerykańskich, Wendlach.

Majątek ten jest oszacowany na podaną powyżej sumę. Niedawno we wszystkich pismach amerykańskich ukazała się wiadomość o tym olbrzymim spadku. Wiadomość tę powtórzyła również cała prasa europejska, między innymi i polska.

Członkiem, który położył kamień węgielny pod olbrzymią fortunę był emigrant.

John Wendel, prowadzący w Nowym Jorku handel futrami.

Majątek przechodził z ojca na syna i osiągnął obecnie 2 i pół miljarða dolarów. Ze względu na to, iż każdy z dziedziców fortuny miał tylko jednego syna (obecnie wygasło czwarte pokolenie), kapitał nie rozdrabniał się.

Przed kilku laty, ostatni posiadacz olbrzymiego majątku, William Wendel, zakończył życie, pozostawiając tylko bezdzietną żonę, która obecnie również przeniosła się do wieczności. Wendlowie nie mają w Ameryce żadnych zgola krewnych. Niedawno zmarła również rodzina Wendlowej, z domu Swoppe.

W ten sposób 2 i pół miljarðowy spadek pozostał bez spadkobiercy.

William Wendel, jak również i jego żona,

nie pozostawili nawet testamentu.

Władze amerykańskie wydały zawiadomienie o wakującym spadku, przypominając jednocześnie, iż, w myśl prawa, w razie niezgłoszenia się w ciągu piętnastu lat prawowitego spadkobiercy, cały majątek stanie się własnością państwa.

Do miliardowej spuścizny, jak zaznaczyliśmy na wstępie,

pretenduje łodzianin.

P. Szlama Wendel pochodzi ze wsi Buzek pod Łaskiem. Dziadek jego, Mendel Wendel, w roku 1827 przeprowadził się do Buzka ze wsi Byki pod Piotrkowem. W tym też czasie, a więc przeszło sto lat temu, wyemigrował do Stanów Zjednoczonych jeden z członków rodziny Wendłów, który właśnie miał być owym miliardarem nowo-jorskim.

Przed paru tygodniami p. Szlama Wendel otrzymał list od swego bliźniego krewnego, Markiewicza, sekretarza gminy żydowskiej w Częstochowie, który doniósł mu, iż otrzymał wiadomości o spadku z gminy żydowskiej w Nowym Jorku i postanowił również poczynić pewne starania (żona Markiewicza jest z domu Wendel).

P. Szlama Wendel niedawno udał się do Warszawy i przedstawił w ministerstwie spraw zagranicznych wszelkie dokumenty, które pozostały po zmarłych krewnych.

Ministerstwo spraw zagranicznych, zebrało jeszcze i inne dane i całą tę sprawę przekazało generalnemu konsulowi polskiemu w Nowym Jorku.

Konsulat generalny na razie nie nadał jeszcze odpowiedzi. Przeprowadza on w Nowym Jorku odpowiednie badania. P. Szlama Wendel oczywiście z wielką niecierpliwością oczekuje wiadomości, czy w najbliższym czasie będzie amerykańskim miliardarem, czy też pozostanie przy łódzkiej kamienicy. (d.)

Niebezpieczny oszust matrymonjalny grasował po całym kraju, podając się za aplikanta sądowego.

Lwów, 17 marca.

W ręce policji lwowskiej wpadł pomysłowy oszust, podający się za aplikanta sądowego dr. Szapsę-Dąbą.

Oszust ten przed paru miesiącami przywłaszczył sobie większą sumę pieniędzy, stanowiącą własność żydowskiego towarzystwa filantropijnego „Ezra”. Zbiegł on do Warszawy i tam zawarł znajomości z kilkoma zamożnymi domami kupieckimi. Dr. Dąb zaręczył się jednocześnie z trzema pannami i od każdej z

nich wyludził a conto przyrzczonego posagu po kilka tysięcy złotych.

Gdy zaczął tracić grunt pod nogami w stolicy, przeniósł się do Krakowa, gdzie również popełnił szereg oszustw matrymonjalnych i wreszcie zbiegł do Lwowa.

Gdy go obecnie osadzono w więzieniu, wyszło na jaw, że w rzeczywistości nie był aplikantem sądowym, lecz czeladnikiem stolarskim.

Studenci ukraińscy bandytami.

Dokonali oni kilku napadów rabunkowych.

Borysław, 17 marca.

Wczoraj aresztowano dwóch studentów ukraińskich Mikołaja Płytycza i Karola Kapkę, członków niedawno rozwiązanej organizacji harcerskiej „Płast”. Okazali się oni sprawcami kilku napadów rabunkowych.

Przed 10 dniami, pod Borysławiem napadli oni na niejakiego Franciszka Kamińskiego i grożąc mu rewolwerami zrabowali 77 zł. Następnego dnia bandyci napadli na palacza firmy „Standard

Nobel” Józefa Mikosia i dali doń kilka strzałów rewolwerowych. Mikosiewicz zaczął wzywać pomocy i gdy nadbiegli jacyś robotnicy, bandyci musieli zrezygnować z rabunku.

Obaj studenci w toku śledztwa przyznali się do inkryminowanych im czynów. Władze przypuszczają, że mają oni również na sumieniu i kilka innych napadów, dokonanych ostatnio w Zagłębiu Borysławskim.

Tabela wygranych na str. 6-ej.

Londyn, 17 marca (Telegram własny).

W dniu dzisiejszym ogłosił „Daily Herald” dosłowny tekst dochodzeń w sprawie katastrofy statku R. 101.

Jak z dochodzenia tego wynika, winy za katastrofę nie ponosi ani minister komunikacji, ani kapitan statku Irwin.

Katastrofa nastąpiła wskutek defektu w powłoce statku, przez który wydostał się gaz.

Kasjer Łódzkiego banku skazany w Warszawie.

Warszawa, 17 marca.

Wczoraj na wokandzie warszawskiego sądu okręgowego znalazła się sprawa Piotra Górnickiego, kasjera warszawskiego oddziału Łódzkiego Banku Handlowego. Oskarżono go o defraudację 18.000 zł.

W swoim czasie w banku tym dokonano rewizji kasy, w czasie której ujawniono brak powyższej sumy.

Górnicki tłumaczył się na sprawie, że pomylił się przy wypłacie i nie mógł pokryć niedoboru kasowego.

Sąd uznał, że kasjer winien był sam zameldować o braku gotówki i skazał go na rok i sześć miesięcy więzienia.

Napad na inkasenta

Kasy chorych w Łucku.

Łuck, 17 marca.

Wczoraj wieczorem dokonano napadu bandyckiego na inkasenta kasy chorych w Łucku, Stanisława Pisamborskiego.

Gdy Pisamborski wracał samotnie do domu, napadli nań dwaj jacyś mężczyźni i zaczęli go okładać grubymi pałkami. Inkasent działając we własnej obronie, wyjął z kieszeni rewolwer i dał do opryszków kilka strzałów.

Obaj napastnicy zostali ciężko ranni. Okazali się nimi Lejzor Szeroszewski i Cha'm Lande notowani w policji za napady bandyckie.

Warszawa, 17 marca

W grudniu ub. roku pisaliśmy o defraudacji dokonanej przez woźnego-inkasenta piekarni miejskiej Piotra Goczarkę. Jak wiadomo, Goczarek uciekł.

W sobotę zgłosił się on sam do urzędu śledczego i złożył zeznania, z których wynika, że w dniu 18 grudnia zainkasował on dla piekarni czek na PKO w zakładzie oczyszczania miasta na sumę 18.310 zł. Czek zrealizował i gdy opuszczał PKO spotkał swego przyjaciela Wasyła Fiedoruka, z którym wstąpił na wódkę.

Wypili trzy „setki”, poczem Goczarek poszedł jeszcze do różnych klientów i zebrał od nich 700 zł. Przechodząc ogrodem Saskim zauważył znajomą Władysławę Wiśniewską. W czasie pogawędki Wiśniewska dowiedziała się, że Goczarek ma przy sobie kilkanaście tysięcy złotych, wobec czego nakloniła go do wyjazdu zagranicę.

Mówiła, że ma wujka w Kołomyi, który im ułatwi przedostanie się do Rumunii. Oboje wyjechali natychmiast do Otwocka i stamtąd tego jeszcze wieczorem do Lwowa, gdzie bawili się kilka dni i wydali 1.200 zł.

Wreszcie udali się w dalszą drogę i przybyli do Kołomyi. Wuj Wiśniewskiej, w porozumieniu z siostrzenicą upił Goczarkę, a gdy ten stracił przytomność, zabrał mu pieniądze, pozostawiając mu jedynie 700 zł.

Gdy Goczarek przyszedł do siebie, Wiśniewskiej już nie było. Zniknęła ona. Na jej poszukiwania wydał resztę pieniędzy i goluśki znalazł się w Warszawie. Oczywiście należy zeznania te przyjąć z wielką rezerwą. Bliższe szczegóły śledztwa ustalą wiele w zeznaniach tych jest prawdą.

Pełna tabela wygranych

6-go dnia ciągnięcia 5 klasy loterii państwowej.

Table containing lottery results for the 6th day of the 5th class state lottery. It lists various prize categories like 'I-sze ciągnięcia', 'II-GIE CIĄGIENIE', and 'STAWKI' with corresponding winning numbers and prize amounts.

Advertisement for 'KINO-TEATR SŁONCE' featuring 'Czarny Pirat' with Douglas Fairbanks and Billie Dove. Also mentions Dr. H. Krauskopf and Dr. J. Nadel.

Advertisement for Dr. med. Lagunowski, Dr. med. H. Lubicz, Dr. med. Niewiażski, Dr. med. H. Wołkowycki, Dr. med. H. Krawczyk, and Dr. J. Nadel.

Advertisement for Dr. med. H. Wołkowycki, Dr. med. H. Krawczyk, and Dr. J. Nadel, including details about medical services and contact information.

Large advertisement for 'PEJSACHOWA MACA MASZYNOWA' (Pejsach's Macine Oil) and 'FIAT' cars, along with other local business notices and medical ads.

Ostatnia minuta.

Auto wpadło do morza

Właściciel jego zginął.

Brema, 17 marca.

(Telegram własny)

W niezwykle tragiczny sposób postradał wczoraj życie dyrektor J. Wetterling. Dyr. Wetterling chciał odstawić auto do garażu, w chwili jednak gdy miał wjeżdżać do garażu, auto miało naprzód, pojechało w tył i spadło do morza. Przybyła na miejsce straż ogniowa wydobyła wkrótce auto ze zwłokami dyrektora. Ogólnie przypuszczają, że przyczynę nieszczęśliwego wypadku spowodowały albo źle funkcjonujące hamulce, albo nagły atak serca dyrektora Wetterlinga.

Zwycięstwo socjalistów w Zürichu

Zurych, 17 marca.

(Telegram własny).

Wczorajsze wybory komunalne przyniosły wielkie zwycięstwo socjaldemokratom, którzy uzyskali dodatkowo jeszcze 4 mandaty, posiadają obecnie 63 przedstawicieli w radzie miejskiej na ogólną ilość 125. Komuniści uzyskali za ledwie 5 mandatów. Socjaliści zapewne obejmą rządy w magistracie, jako najliczniejsza frakcja.

Ex-kanclerz

Müller

powraca do zdrowia

Berlin, 17 marca.

(Telegram własny)

Stan zdrowia ex-kanclerza Müllera jest zadawalniający. Operacja przeprowadzona na pacjencie miała pomyślny wynik i obecnie chory znajduje się w okresie rekonwalescencji.

Nieszczęśliwy wypadek w cyrku

Paryż, 17 marca.

(Telegram własny)

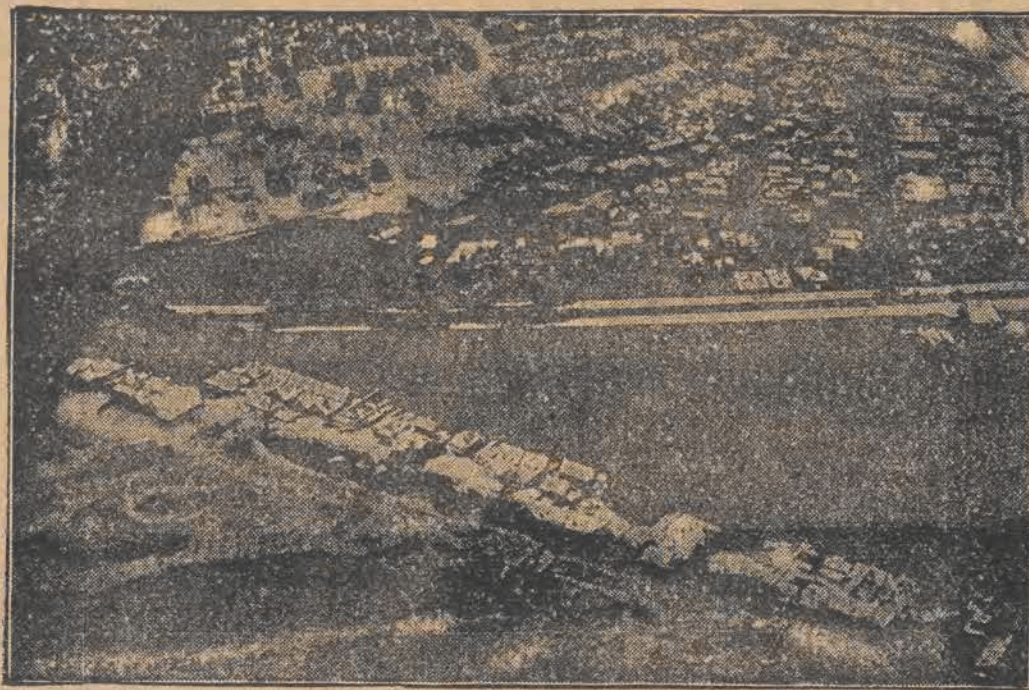
W Reims odbywały się wczoraj w cyrku popisy akrobatyczne. W pewnej chwili pękła linka przytrzymująca trapez, wskutek czego 4 artystów, spadło na publiczność z wysokości 5 metrów. Dwóch z nich doznało złamania żeber, a reszta — uszkodzeń cieleśnych.



LADY CYNTHIA MOSLEY,

małżonka popularnego polityka angielskiego Sir Oswalda Mosley, opuściła ostatnio szeregi angielskiej „Partii Pracy” by przystąpić do niezależnej „Nowej Partii” założonej przez jej męża. Ojcem Lady Mosley był zmarły przed niedawnym czasem markiz Curzon.

Bowódź z lotu ptaka



Kolosalny przypływ Atlantyku w Bostonie (U. S. A.) spowodował, że wszystkie niemal domki i wille nadbrzeżne znalazły się pod wodą. Katastrofa ta została uwieczniona przez fotografa z lotu ptaka — z samolotu, który przesyłował nad wybrzeżem.

Dwie wsie zniknęły z powierzchni ziemi



Widok dony Tarentaise, która została zasypana lawiną. Ilustracja nasza wyobraża zeszłoroczne manewry jesienne armii francuskiej na terytorium nawiedzionym w roku bieżącym katastrofą.

We francuskiej prowincji Savoyen wydarzyła się straszna katastrofa. W pobliżu miejscowości Montiers zostały wsie Michand i Bergeus doszczętnie zasypane lawiną i zniknęły z powierzchni ziemi. Cały zapas inżynierów pracuje nad sklerowaniem lawiny na terytorja niezamieszkałe.

Pogrzeb ofiary samachu w Albanii



W stolicy Albanii w Tirana odbył się pogrzeb majora Topoli, adjutanta króla Achmeda Zogu, który został zamordowany w Wiedniu przez dwóch zamachowców.

Bomba na księcia Walii



Na głównej ulicy Buenos Aires rzucono bombę w kierunku nadjeżdżającego samochodu angielskiego następcy tronu. Bomba eksplodowała w odległości 3-ch metrów od auta, które zostało uszkodzone. Trzy osoby wśród przechodniów, znajdujące się w pobliżu auta księcia Walii zostały rane, kilkanaście zaś osób odniosło cięższe lub lekkie rany.

Problem rakietu



Znany inżynier lotniczy Karol Poggensee zdołał skonstruować raketę, która można wystrzelić w linii pionowej na wysokość 500 metrów. Jest to pierwsze właściwe rozwiązanie problemu rakietowego, które będzie miało kolosalne znaczenie dla lotnictwa.

Król Alfons w Londynie

owacyjnie witany przez tłum

Londyn, 17 marca.

W związku z przyjazdem do Londynu króla Alfonsa hiszpańskiego przed siewzięte zostały nadzwyczajne środki ostrożności. Na dworcu kolejowym przebiegała straż około 200 jardów, dzieląca publiczność od angielskiej pary królewskiej, przybyłej na powitanie króla Alfonsa. Była przepełniona znaczną liczbą detektywów. Incydentu żadnego nie było. Króla Alfonsa, przejeżdżającego z dworca do pałacu Kensington, który zamieszkuje chora obecnie księżna Beatrycze, tłum owacyjnie witał.

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 49. Tel. Administracji: 122-14. Tel. Redakcji: 127-24, 136-43, 136-44, 189-00, 180-80. Konto P. K. O. „Wydawnictwo Republika” Nr. 68.148

Oddziały: KRAKÓW: ul. Piłkarska 4 tel. 165-00. KATOWICE: Biuro dzienników „Haga” Wincenty Szczepaniak ul. Piastowska 9 tel. 717. SOSNOWIEC: Biuro dzienników Józef Hławski, ul. 3-go maja Nr. 23. BĘDZIN: Biuro dzienników J. Hławski, Małachowskiego 1. DĄBROWA GORNICZA: Biuro dzienników J. Hławski 3-go maja Nr. 4. ZAKOPANE: Walerjan Juniec, Krupówki 30. GDYŃIA: Pension „Victoria Regia”, tel. 19-02. WARSZAWA, Prózna 7/34, tel. 768-89

Prenumerata: Z kosztami przesyłki pocztowej zł. 3 gr. 50 miesięcznie

Ogłoszenia: W tekście 50 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4 szpalty); nekrologi 40 gr. za wiersz milim. Drobne: za słowo 15 groszy, najmniejsze zł. 1.50. Poszukiwanie pracy: za słowo 10 groszy, najmniejsze zł. 1.20.

Za wydawcę i druk.: Wydawnictwo „Republika” sp. z ogr. odp. i redakcją odpowiedzialny: Jan Grobelniak, Łódź, Piotrkowska 49.